

człowieka, a nie człowiek dla szabatu³⁸. Wskazał także na słabe punkty tego prawa, choćby wtedy gdy mówił o liście rozwodnym, na który Mojżesz zezwolił licząc się ze słabością i mentalnością swojego narodu. Niemniej jednak żywił dla Prawa olbrzymi szacunek. Uważał je wprost za słowo Boże, z którego ani jedna jota ani jedna kreska nie może być opuszczona ani zmieniona³⁹. Faryzeuszom zarzucał wprost w oczy, że przestępując Prawo Mojżeszowe, jak to wynika z Mt 15, 3—6 przeciwstawiają się samemu Bogu. Sam często w licznych rozmowach i głoszonych przez siebie poglądach powoływał się na Prawo, z którego czerpał rzeczowe argumenty na poparcie swoich twierdzeń⁴⁰. Z wielką czcią cytował Prawo i wyjaśniał je tym, którzy słuchali Jego nauki⁴¹. Nawet formalnie nakazywał je wypełniać, jak to miało miejsce w przypadku uzdrowionych trędowatych, którym polecił aby poszli i pokazali się kapłanom⁴². Główny jednak akcent kładł nie tyle na literę, ile na ducha prawa. Chodziło Mu dlatego nie o czystość zewnętrzną, ale o wnętrze człowieka, a to zaś można zdobyć, gdy zachowuje się przykazania nie co do litery, ale w duchu i w prawdzie⁴³. Takie podejście do prawa poszerza bardzo zasięg jego działania, sprawia, że ono wychodzi poza granice jednego kraju czy narodu, i staje się prawem ogólnoludzkim. I co w tym wszystkim jest jeszcze najważniejsze to to, że z prawa, które bądź co bądź było ciężarem, często nieznośnym ciężarem, Prawo Mojżeszowe w oświeceniu go przez Chrystusa i w Jego nowej interpretacji stało się dla wszystkich, jak to zaznacza sam Chrystus *iugum suave et onus leve*⁴⁴. Z tej też racji słusznie św. Paweł nazwał Chrystusa *finis legis* — tj. tym, który uzupełnia, udoskonala i ostatecznie utrwała po wszystkie czasy przekazane nam przez Stary Testament Mojżeszowe Prawo.

Kraków

Ks. STANISŁAW GRZYBEK

Ks. Konrad Gąsiorowski, Płock

PRZEKŁAD PSAŁTERZA W BIBLIJ LEOPOLITY

(w czterechsetlecie wydania Biblii)

W roku 1961 mija czterysta lat od pierwszego wydania biblii Leopolicy. Wydrukowana w r. 1561 w drukarni krakowskiej Mikołaja Scharffenberga gotyckimi czcionkami na dobrym papierze posiada wymiary 30 cm na 20 cm in folio. Przetrwiała do naszych czasów, jakkolwiek na ogół w sta-

³⁸ Mk 2, 27; także Mk 1, 41; 2, 15—23; 7, 15—17.

³⁹ Mt 23, 23; Mk 5, 18; Łk 16, 17.

⁴⁰ Mk 12, 18—27. 29—31. 35—37; Jn 10, 34—36.

⁴¹ Mk 7, 6; 10, 6; Łk 4, 17—21.

⁴² Mk 1, 44.

⁴³ Jn 4, 23.

⁴⁴ Mt 11, 30.

nie uszkodzonym. W egzemplarzu płockim widzimy naruszoną przez robaki oprawę, ślady powyrywanych kart, inne zaś karty zbutwiałe i kruszące się w palcach. Patrząc na nią dzisiaj jako na stary przekład z okresu pseudoreformacji, nasuwają się następujące pytania:

- 1) Czy autor przekładu zrozumiał trafnie Bożą myśl psalterza?
- 2) Czy wiernie przetłumaczył Psalterz Dawidowy?
- 3) Czy jego przekład na odcinku tegoż psalterza jest swobodny i jasny, czy też raczej niewolniczy i ciemny?
- 4) Czy język i styl jego przekładu jest wytworny i piękny?
- 5) Kto był autorem przekładu biblii Leopolicy?

I. Zalety i wady przekładu na odcinku psalterza

Żeby je spostrzec, zestawiliśmy psalterz Leopolicy z psalterzem Wulgaty wiersz po wierszu wszystkich 150 psalmów. Ponadto dla oceny zrozumienia sensu porównaliśmy go, ale tylko w miejscach odchylenia od Wulgaty, z nowym psalterzem Piusa XII z r. 1945 dokonanego na podstawie tekstu hebrajskiego.

Oto niektóre tylko, wybrane przykłady:

Ps 1, 1. 2. 5.

W: *Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum... et in cathedra peccentiae non sedit.*

L: *Błogosławiony tho mąż, który nie odszedł za radą przewrotnych... y na stolicy pośmiewców nie siedział.*

P: *Beatus vir qui non sequitur consilium impiorum... et in conventu protavorum non sedet.*

W: *Sed in lege Domini voluntas eius et in lege eius meditabitur die ac nocte.*

L: *J owszem w zakonie Pańskim myśl y wolo iego y będzie rozmyślał we dnie y też w nocy zakon iego.*

P: *Sed in lege Domini voluptas eius est de lege eius meditatur die ac nocte.*

W: *Ideo non resurgent impii in iudicio,* neque peccatores in concilio iustorum.*

L: *Przetoż nie powstają źli a bezbożni w sądzie: ani grzesznicy w radzie sprawiedliwych.*

P: *Ideo non consistent impii in iudicio: neque peccatores in concilio iustorum.*

Już na podstawie tych pierwszych zestawień widać, że przekład psalmów w Biblii Leopolicy jest wierny, ale nie niewolniczy. Niewątpliwą swobodę i jasność przekładu widać w w. 1, kiedy to słowo „*peccentiae*” przełożono nie przez „zaraźliwości”, ale przez „pośmiewców”, podobnie jak w psalterzu piusowym. W w. 2 dodaje tłumacz wyraz „*myśl*”, jakkolwiek nie ma go w tekście Wulgaty. Czyni to słusznie na mocy prawa paralelizmu syntetycznego zgodnie z drugim członem wiersza. Nie zrozumiał jednak dobrze, jak się wydaje, wiersza piątego, gdyż pierwszy jego człon przełożył: „Przetoż nie powstawaiają źli, a bezbożni w sądzie”, co może nasunąć błędną myśl, że ciała ludzi złych, bezbożnych nie zmartwychwstają na sąd. Tymczasem chodzi w tym wierszu o to, jak widać z paralelizmu członu drugiego, że źli nie ostoja się, nie wygraają sprawy na sądzie i dlatego nie znajdują się w kręgu sprawiedliwych, jako usprawiedliwieni.

Ps 6, 6.

W: *Quoniam non est in morte qui memor sit tui: in inferno autem quis confitebitur tibi?*

L: Boć nie jest ten kthory by na cię pamiętał w śmierci (wieczney) a w piekle lepak kto się będzie wyznawał (a spowiadał) tobie?

P: Quoniam non est in morte qui recordetur tui: apud inferos quis te laudat?

Jak tu, tak i w innych miejscach psalterza nie zrozumiał dobrze tłumacz łacińskiego czasownika „conferi” i dlatego przełożył go przez „wyznawać, spowiadać się”, jakkolwiek ma on tu znaczenie „chwalić”. Podobnie w Ps 9, 2; 44, 18; 98, 3; 99, 4.

Dalekie od niewolniczości jest tłumaczenie Ps 10, 8:

W: Quoniam iustus Dominus et iustitiam dilexit, aequitatem vidit vultus eius.

L: Boć Pan sprawiedliwy, a nic nie ma miłszego nad sprawiedliwość, uprzejmość rado widzi oblicze jego.

P: Nam iustus est Dominus, iustitiam diligit; recti videbunt faciem eius.

Ps 11, 3. 6, 9.

W: Vana locuti sunt unusquisque ad proximum suum; labia dolosa, in corde et corde locuti sunt.

L: Daremne rzeczy mówili każdy z bliźnim swoim (ustha kłamiwe) w sercu a sercem mówili.

P: Fallacia loquuntur unusquisque ad proximum suum, labis dolosis loquuntur et duplici corde.

Wydaje się, że tłumacz nie rozumiał tu łacińskiego wyrażenia Wulgaty „in corde et corde locuti sunt”, wskutek czego przełożył niewolniczo i niejasno „w sercu a sercem mówili”, a przecież chodzi tu o dwoistość serca.

W: Propter miseriam inopum et gemitum pauperum nunc exurgam, dici Dominus.

L: Ale Pan rzekł: Dla nędzy ubogich y płaczu ich (teraz już powstanę). Nie zachowuje tu i gdzie indziej tłumacz łacińskiego następstwa słów swobodnie je przestawia, kierując się wyczacum potrzeb polskiego języka i stylu. Podkreślamy to z uznaniem.

W: In circuitu impij ambulat.

L: Około będą złościcy krażyć.

Nasz tłumacz nie trzyma się więc czasów łacińskich, przekłada bowiem czas terażniejszy przez czas przyszły i na odwrót, czas przeszły przez czas terażniejszy, lub czas przyszły przez przeszły. Podobnie w Ps 45, 5; 75, 7; 90, 15; 91, 12; 126, 4; 149, 4.

Dodaje dość często polskie przysłowki, których nie ma w tekście Wulgaty np. w Ps 12, 6: Exultabit cor meum in salutari tuo.

L: Niepomału się rozweseli serce moje w zbawieniu twym.

P: Exultet cor meum de auxilio tuo. Podobnie w Ps 13, 4 swobodnie dorzuca dwa słowa, których nie ma w Wulgacie:

W: Nonne cognoscent omnes qui operantur iniquitatem qui devorant plebem meam sicut escam panis?

L: A więc potym nie poznają wszyscy, którzy się złościami parają co pożyrają lud moy nieinaczej iako chleb?

P: Nonne respicient omnes qui faciunt iniquitatem qui devorant populum meum sicut comedunt panem?

W Ps 17, 10 dołącza przymiotnik „okrutna”, którego nie ma w Wulgacie.

W: Inclinavit coelos et descendit et caligo sub pedibus eius.

L: Skłonił niebiosa y z stąpił a mgła okrutna pod nogami jego.

P: Et inclinavit coelos et descendit et atrum nubilum erat sub pedibus eius.

Podobnie w Ps 20, 14; 21, 25; 25, 1; 26, 13; 30, 16; 45, 8. 10. 12; 46, 7; 47, 7; 49, 1; 50, 12; 54, 13; 59, 10; 60, 2. 4; 61, 8; 63, 2; 67, 15. 18; 69, 2; 70, 12; 74, 8; 78, 7. 13; 79, 20; 83, 9; 86, 2; 87, 4; 89, 13; 94, 11; 97, 8; 100, 4. 7; 104, 26; 105, 42; 106, 26; 110, 9; 113, 1. 8; 118, 176; 136, 3; 137, 5;

Jednakże nie zrozumiał dobrze nasz tłumacz Ps 17, 26. 27, jakkolwiek w. 25 jest do tego wielką i skuteczną pomocą.

W: Et retribuet mihi Dominus secundum iustitiam meam.

L: Nagrodzi mi Pan według sprawiedliwości mej.

P: Et retribuit mihi Dominus secundum iustitiam meam.

W: Cum sancto sanctus eris et cum viro innocente innocens eris.

L: Z świętym obcuiać świętym się staniesz, a z niewinnym mężem będziesz niewinnym.

P: Erga virum pium ostendis te pium erga integrum integre agis.

W: Et cum elcto electus eris et cum perverso perverteris.

L: Z wybranym wybrany będziesz: a z przewrotnym przewrotny.

P: Erga purum te monstrans purum: erga versatum te praebes prudentem.

Myśl Boża powyższych wierszy zawarta jest nie w przysłowiu „Z jakim przestajesz, takim się stajesz”, jak błędnie rozumiał tłumacz biblii Leopolity, lecz w innym przysłowiu: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” na podstawie kontekstu w. 25, w którym mowa jest o sprawiedliwej Bożej odpłacie dla człowieka. Podobnie nietrafnie rozumiał Ps 19, 7; 108, 12; 109, 3; 116, 1; 132, 3; 140, 3; 146, 10; 147, 17; 149, 6. Przeciwnie w Ps 27, 1. swoboda tłumacza wypłynęła tu z dobrego zrozumienia i z chęci objaśniania sensu:

W: Ad te Domine clamabo: Deus meus ne sileas a me: ne quando taceas a me.

L: K'thobie Panie wołać będę, Boże moy, nie zatulay ussu od mnie: byś kiedy nie zamilkł ode mnie.

P: Ad te Domine clamo. Petra mea, ne surdus fueris mihi, ne si non audieris me...

Także czasownik „confiteri” tłumacz nasz w niektórych miejscach trafnie rozumiał i oddał np. w Ps 29, 13:

W: Domine Deus meus in aeternum confitebor tibi.

L: Panie Boże moy na wieki cię chwalić będę.

P: Domine, Deus meus in aeternum laudabo te. Por. Ps 42, 4; 48, 19; 66, 4; 117, 1.

Tłumacz nasz chce dać jasny przykład i dlatego nierzadko dorzuca słowa objaśniające, zamykając je w nawiasie na znak, że nie ma ich w tekście Wulgaty np. Ps. 31, 4:

W: Quoniam die ac nocte gravata est super me manus tua conversus sum in aerumna, dum configitur spina.

L: Bo we dnie i w nocy ciężała nademną ręka twoja obróciłem się w nędzy mej, gdy mnie iako czernie bodło (sumienie).

P: Etenim diu noctuque gravis erat super me manus tua: consumebatur robur meum velut ardoribus aestivis.

Jak z powyższego widać, profesorowie Papieskiego Instytutu Biblijnego, tłumacząc wprost z hebrajskiego, inny znaleźli tu sens. Podobnie w Ps 106, 34. Czasami udaje się tłumaczowi trafnie uchwycić sens, uprzedzając o kilka stuleci przekład piusowy, jakkolwiek nie miał tyłu i takich pomocy, jak tłumacze w w. XX.

W: Magnificate Dominum mecum; et exaltemus nomen eius in idipsum.

L: Wielbcie Pana semną; wywyżsaymy imię iego społecznie.

P: Magnificate Dominum mecum et extollamus nomen eius simul.

Podobnie znajdziemy trafny przekład w Ps 37, 3: 43, 15; 53, 7; 81, 2; 150, 5. Miejsca po dziś dzień ciemne i niezrozumiałe w Wulgacie przekładał nasz tłumacz niewolniczo, wiernie, pozostawiając czytelnikowi trud ich zrozumienia i wyjaśnienia np. Ps 57, 10:

W: Priusquam intelligeret spinae vestrae rhamnum, sicut viventes sic in ira absorbet eos.

L: Pierwey nišli zrozumiały ciernia wasse tarn: iako żywiące tak w gniewie pozrze ie.

Podobnie w Ps 67, 19. 31. Szkoda wielka, że tłumacz, przekładając z Wulgaty, nie zaglądał do tekstu hebrajskiego. Znalazłby tam wiele świateł, a przekład jego zyskałby na jasności i zgadzałby się o wiele więcej z psalterzem piusowym. Dowodem Ps 71, 16; 129, 4. Rozpatrzmy Ps 71, 16:

W: Et erit firmamentum in terra in summis montium; superextolletur super Libanum fructus eius.

L: A będzie utwierdzenie w ziemi na wierzchach gor; wywyssony będzie nad drzewa Libańskie owoc iego.

P: Erit abundantia frumenti in terra; in summis montium strepet ut Libanus fructus eius.

Znajdujemy w psalterzu Biblii Leopolicy zdanie, którego nie ma w obecnych wydaniach Wulgaty i odwrotnie, co nasuwa myśl, że tekst Wulgaty, z którego przekładał nasz tłumacz, nie pokrywał się dokładnie z obecnym np. Ps 107, 3.

W: Exurge gloria mea.

L: Nie ma tego.

Ps 94, 4. 11.

W: Quia in manu eius sunt omnes fines terrae et altitudines montium ipsius sunt.

L: Bo Pan nie odpędzi ludu swego: że w ręku iego są wszystkie granice ziemie: y wysokości gor iego są.

Doskonale jednak rozumiał nasz tłumacz w. 11 tegoż psalmu. Nje dał się zwieść łacińskiej partykule „si” i przełożył trafnie, jakkolwiek i tu swobodnie, z dodatkami swoich słów. Oto dowód:

W: Et isti non cognoverunt vias meas, ut iuravi in ira mea, si introibunt in requiem meam.

L: Oni przedsie nie poznali drog moich: iakom przysiągł na ten czas, gdym sie gniewał, że nie wnidą do odpoczynku mego.

P: Et non noverunt vias meas. Ideo iuravi in ira mea: non introibunt in requiem meam:

Szkoda, że nie zastosował nasz tłumacz tego samego zrozumienia łacińskiego spójnika „si” w przekładzie Ps 131, 2. Trafnie jednak zrozumiał niejasny tekst Wulgaty w Ps 105, 33:

W: Quia exacerbaverunt spiritum eius et distinxit in labiis eius.

L: Że rozdrażnili ducha iego, I opatrnie oznaymił usta swemi.

P: Quia exacerbaverunt spiritum eius et incosulte locutus est labis suis.

Tłumacz nasz pod wpływem prawdopodobnie dekretu soboru trydencckiego trzymał się w swoim przekładzie Wulgaty, jak sam zresztą wyznaje w słowie wstępnym do biblii Leopolicy: „Daliśmy iuz tę wiare, a nie tylko my, ale wszystek Kościół Chrześciański, przetłumaczeniu Jeronima: że on wedle Żydowskiego prawdziwie na łaciński język przełożył, wedle którego myśmy też tę przetłumaczyli, ile Polski język mógł znosić”. Podobnie na karcie tytułowej. Wskutek tego, zestawiając jego przekład psal-

terza z psalterzem piosowym, stwierdzamy niekiedy rozbieżność treści np. w ps. 138, 17:

W: Mihi autem nimis honorati sunt amici tui Deus; nimis confortatus est principatus eorum.

L: A mnie lepak przeził ucczeni są przyiaciele twoi Boże / barzo się zmocniło księstwo ich.

P: Mihi autem quam ardua sunt consilia tua, Deus, quam ingens summa eorum.

Wyciągając wnioski końcowe z naszych badań nad Biblią Leopolicy w czterechsetlecie jej pierwszego wydania, twierdzimy, że:

1) Na skutek trzymywania się samej tylko Wulgaty zrozumienie psalterza dawidowego przez tłumacza w wielu miejscach szwankuje. Pod tym względem Ks. Jakub Wujek przewyższył Leopolitę, dał bowiem w r. 1594 o wiele lepszy przekład tegoż psalterza, a to dlatego, że zaglądał do tekstu oryginalnego w języku hebrajskim.

2) Mimo tych braków przekład Leopolicy jest na ogół wierny, ale nie niewolniczo, lecz z dużą swobodą i widocznym dążeniem do jasności i przejrzystości. Tylko w miejscach po dziś dzień ciemnych, których nasz tłumacz nie rozumiał, dał przekład niewolniczo wierny, a przez to niejasny i ciemny.

3) Zagadnienie języka polskiego i stylu w biblii Leopolicy powinni rozwiązać fachowcy-poloniści. Nie będąc fachowcem, wysuwamy nieśmiało i bardzo ostrożną hipotezę, którą poloniści winni sprawdzić, że język polski psalterza Leopolicy jest nie tylko poprawny, wolny od makaronizmów, ale i bogaty, dostojny, nierzadko nawet piękny. Osobliwością tej biblii-jubilatki jest w psalterzu: Brak nagłówków, czyli tytułów psalmów. Są tylko krótkie wstępy. Wiersze psalmów nie są numerowane. Natomiast na marginesach widać miejsca równoległe. Pośród ksiąg natchnionych znajdują się apokryfy: III Mach i IV Ezdr, których jednak tłumacz nie uważał za kanoniczne.

II. Kto był autorem tego przekładu?

Prawie 150 lat temu pisał prof. Feliks Bentkowski w swojej *Historii literatury*, Wilno 1814, s. 496: „W roku 1561 wyszło całkowite biblii tłumaczenie pod tytułem: *Biblia to iest księgi tsarego y nowego zakonu na polski ięzyk z pilnością według łacińskiej biblii od kościoła krześciańskiego powszechnego przyięthey nowo wyłożona. Cum gratia et privilegio S. R. M. w Krakowie w drukarni (Mikotaja y Stanisława) Scharfenbergów 1561 in fol.* Z pewnością autora tego tłumaczenia nazwać nie umiemy. Powszechnie mianują Jana Leopolitę, *Ja z mey strony nie śmiem Jana Leopolicy nazywać rzeczywistym tey biblii tłumaczem, lubo Ringeltaube obszernie stara się tego dowieść*”. Podobnie i obecnie nie jest jeszcze z pewnością rozstrzygnięte, że Ks. Jan Leopolita, profesor akademii krakowskiej i katedralny kaznodzieja, był autorem tego przekładu. Sądźmy jednak, że jest to bardzo prawdopodobne dla następujących dowodów:

1) Karta tytułowa biblii z r. 1561 podaje: „*Biblia... nowo wyłożona*”. Przysłówek „nowo” wydaje się podkreślać, iż przekład jest nowy, świeży, nie tylko poprawka, czy też świeża redakcja.

2) Sam Jan Leopolita w przedmowie ku czytelnikowi chrześcijańskiemu o znacności Pisma św. tak pisze: „*Co się tycze przetłumaczenia na nasz ten polski ięzyk pisma tego świętego o tym to pewnie wiedzieć y rozumieć możesz, że z wielką pracą y nie małą pilnością y przez niematy czas przekładane iest*”. Leopolita więc mówi nie o poprawce, czy też redakcji, po-

chłaniającej wiele czasu i bardzo mozolnej, ale o pracowitym i czasochłonnym *przekładaniu*. Wkład swój w tę biblię nie nazywa korektą, poprawianiem, lecz wyraźnie „przekładaniem”. Jakkolwiek więc Mikołaj Scharfenberg pisze o swoim zamiarze poprawienia istniejącego już polskiego przekładu, nie jest tu ważny zamiar i staranie Scharfenberga, lecz wykonanie tego zamiaru przez Leopolitę, które nazywa sam Leopolita „przekładaniem”. Uważamy, że świadectwo Jana Leopolity jest tu o wiele ważniejsze i rozstrzygające. Otóż w tejże samej przedmowie Leopolity czytamy dalej: „Rozumie to każdy baczny, iako trudna rzecz jest, ieden język drugim językiem dostatecznie wyrznać: a przeto z wielką się pilnością folgowało temu, aby y prawdziwie y snadnie text on text łaciński wyrzinal. Ktemu, że bardzo trudna jest przekładać to, czegoby nie zrozumiał, tedy uciekaliśmy sie z mieyscy trudniejszymi iuż do greckich egzemplarzów, iuż do wykładaczow pisma świętego prawdziwych, Doktorów onych starych (bo nowiny coś zawždy y słabo y podeyrzano przynoszą) y ludzi świętych y mądrych, w których pisanii iaśnie sie w nich zgody... y chrześciańskiej stworności okazował.

Leopolita więc po raz drugi używa słowa „przekładać”. Należałoby pozytywnymi, mocnymi argumentami udowodnić, że słowem tym przesadzili, i że chodzi tylko o poprawienie tekstu, od dawna już istniejącego. Jak długo tego porządnie nie udowodnimy, należy Jana Leopolitę uważać za tłumacza, autora przekładu tej biblii.

3) Tradycyjna nazwa „Biblia Leopolity” jest o wiele bardziej uzasadniona, jeśli Leopolita był nie tylko korektorem, czy redaktorem, lecz prawdziwym tłumaczem, twórcą przekładu tej biblii. Otóż nazwa tej biblii jest faktem historycznym od kilku stuleci po dziś dzień niewątpliwym. Starowolski Sołtykiewicz uważali Leopolitę za tłumacza tej biblii. Pastor protestancki Ringeltaube w dziele pt. *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*, Danzig 1744 udawadnia to samo. Prof. Feliks Bentkowski w wyżej przytoczonych słowach przyznaje, że współcześni mu powszechnie nazywają Jana Leopolitę tłumaczem naszej biblii. ...Dziwna i niezrozumiała jest opinia Prof. Konrada Górskiego, wypowiedziana w Tygodniku Powszechnym (1925) nr 10 w artykule *Milionowy egzemplarz*. Czcigodny Profesor pomylił tu Scharfenberga z Leopolitą, wkładając w usta Leopolity to, co powiedział wydawca biblii Scharfenberg.

Najprawdopodobniej zatem autorem przekładu katolickiej Biblii z r. 1561 był Ks. Jan Leopolita, profesor akademii krakowskiej i kaznodzieja katedralny, znawca egzegezy biblijnej i języka polskiego († 1572). Był on, podkreślamy, nie tylko korektorem, czy redaktorem tej biblii-jubilatki, lecz w ścisłym tego słowa znaczeniu tłumaczem, twórcą świeżego przekładu w oparciu o stary, średniowieczny polski przekład nieznanego autora.

Płock

Ks. KONRAD GAŚSIOROWSKI

O. Robert Świętochowski, OP, Kraków

LEONARD NIEZABITOWSKI TŁUMACZEM BIBLI LEOPOLITY

Mimo, że bibliografia Biblii Leopolity wydanej po raz pierwszy w 1561 r., jest dość pokaźna¹, to jednak wiadomości dotyczące jej tłumacza są nadal niewspółmiernie nikle. Bardzo dużo ciekawych szczegółów na ten te-

¹ Zob. art. sprawozdawcze: Polkowski 1, Ks. J. Leopolita w „Przegl.